

Redakcja i Administracja
Warszawa
 ul. Wesoła 7-1. Tel. 8.66.70
Kraków
 ul. Św. Tomasza 11-8
 Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ
 WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Cena 10 groszy

Miesięcznik złotych 2.50

Zagranicą złotych 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.128

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe

Orząd Pocztowy Warszawa i Kartaleka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z adresem numerem zł. 9.50, na prowincji miesięcznie zł. 9.50, zagranicą zł. 9.50. Za zmianę adresu 50 gr.
 ceny ogłoszeń: za wiersz wynosi 1 milimetr w tekście gr. 50, zryczka gr. 40, ułamek gr. 60 mm. gr. 30, powyżej 60 mm. gr. 20, druk za wiersz 20 gr. Poszukiwania i znalezienie pracy bezpłatnie.
 Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zryczek 6-ko szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Przywiązanie do polskiego morza

manifestują w Gdyni tysiączne rzesze

Dorocze święto „Dnia Morza” rozpoczęło się na wybrzeżu w dniu 28 m. z niezwykłym przepychem i wspaniałością.

Mieszkańcy Gdyni dali spontaniczny wyraz swym uczuciom przywiązania i miłości do morza i marynarki.

Na obchody „Dnia Morza” przybywają już od środy delegacje z pobliskich okolic i Gdynia, jak również 40-tu specjalnymi pociągami z najdalszych zakątków państwa. Wydzielają się specjalne delegacje w strojach ludowych: huculi, krakowian, górnie, kurpie, polanie, delegacje zaszubów.

Na placu Grunwaldzki, u podnóża Góry Kamionowej, na szczytach której wzniósł się historyczny już dół kryły, wzniesiono efektowne forum. Po środku forum na 2-ach wspaniałych stylizowanych wleczkach wielkich rozmiarów rozpisał namit wielki wzrost młodości „Hajduki Gdyni”.

Przed godz. 17, na którą zapowiadano oficjalne rozpoczęcie „Dnia Morza” na plac Grunwaldzki podłączyli się wszystkich stron młodość i rzesze publiczności. Na dziedzińcu w hasełku „Przywiązanie do polskiego morza” stanęły okryty wojenne i statek szkolny „Dar Pomorza”.

Dowódcą obrony wybrał komendant Frankowski, przyjmując na port cokolwiek. Ryk szary i huk strzałów armatnich obwieszcza początek uroczystości.

Na polecenie pana wojewody Ra-

dzewicza przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt państwową flagę, a w chwili późniejszej przy dźwiękach „Hymnu Bałtyku” wciągnięta została bandera Ligi Morskiej i Kolonialnej. Uroczystości „Dnia Morza” w Gdyni zostały rozpoczęte.

Na zakończenie uroczystości inauguracyjnych olbrzymie rzesze odpowiadali chórem „Rotę” Konopnickiej.

O godz. 20-iej na placu Grunwaldzkim odbył się wielki koncert orkiestry wojskowej oraz zabawa ludowa.

Chamberlain o konflikcie

w Tientsinie
 Tylko Anglia rzadzi swoją flotą...

Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż do koncepcji brytyjskiej w Tientsinie dostarczane są środki żywnościowe, ale flotą ich jest daleka od przeciżnych dostaw normalnych.

Obywatele brytyjscy podlegali surowej rewizji, stwierdzono że 15-16 wypadkach, przyczem jedną z ofiar tego postępowania była kobieta, którą aresztowano do rozpatrzenia się. Wydaje się, że w ciągu

ostatnich dwóch dni podobne wypadki nie powtórzyły się.

Przedstawiciele lokalnych władz brytyjskich i japońskich zostali zaproszeni do Tokio, celem załatwienia konfliktu. Należy mieć nadzieję, że rozmowy rozpocznie się niezwłocznie w placuzywie pokojowej, a celem ich będzie zapewnienie z jednej strony neutralności koncesji, ale jednocześnie z drugiej strony zachowanie nienaruszonego autorytetu brytyjskiego na jej terenie.

Premier Chamberlain wyraził nadzieję, że wobec tych rokowań wszelkie brutalne metody stosowane na wobec obywateli angielskich w Tientsinie zostaną zaniechane.

W tych warunkach Rząd J.K.M. nie jest skłonny rozwiązać przekłaniania sporu do Rady Ligi Narodów.

Mówiąc o ładunku japońskim, by wszystkie statki i okręty państw obcych opuściły Wenzau i Fuzan, Chamberlain zaznaczył, iż konia brytyjski kategorycznie — aniżeli, że władze japońskie nie są uprawnione do wpływania na ruchy żeglugi brytyjskiej. Sytuacja w Swatui jest niewydolna.

Aczkolwiek premier Chamberlain wyraźnie podkreślił, że rokowania dotyczące będą jedynie lokalnego sporu w Tientsinie, to jednak w kołach międzynarodowych w Londynie przypuszczają, że Rząd Japonii będzie ułaskawiał rozszerzyć płaszczyznę walki i oświadczyć całkowitą zagadnienie brytyjsko-japońskie w północnych Chinach, przy czym niewątpliwie poruszone będzie do strony japońskiej sprawa 50 milionów dolarów w archiwizacji, zdepontowanych w chińskim banku w koncesji brytyjskiej w Tientsinie.

Nowe oredzie Roosevelta?

„Excelsior” donosi, że w kołach amerykańskich Paryżu przywiązują dużą wagę do ostatniej podróży amerykańskiej ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Bullitta, który powrócił w poniedziałek do Paryża.

W kołach tych twierdzą, iż w najbliższych dniach prezydent Roosevelt może wystąpić z nowym oredkiem do świata, które miałyby na celu wyrażenie drogi do załatwienia rozstrzygnięć pokojowych do konfliktów europejskiego i światowego.

Strzały pod Nazaretem

Znany opozycjonista W. Mufiego, działacz arabski Fais Fahum, został w sobotę zastrzelony w pobliżu Nazaretu. Policjant brytyjski, który mu towarzyszył, został ranny. Mimo rany, policjant ostrzeliwał 2-ko zamachowców, z których jednego zranił. Jest to Arab, robotnik kolejowy.

Wkrótce po złożeniu zeznań, ranny Arab zmarł na skutek postrzału.

O Polskę silną na morzu

Przemówienie p. Prezydenta R. P.

Wczoraj se dniu „Dnia Morza”, uroczystość obchodzoną w całym kraju, o godz. 15-iej pan Prezydent R. P. ugościł z Zamku Królewskiego następujące przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia:

W tradycyjnych dotychczas „Dniach Morza” stępując na polu państwowej flagi, a w chwili późniejszej przy dźwiękach „Hymnu Bałtyku” wciągnięta została bandera Ligi Morskiej i Kolonialnej. Uroczystości „Dnia Morza” w Gdyni zostały rozpoczęte.

Na polecenie pana wojewody Ra-

dzewicza przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt państwową flagę, a w chwili późniejszej przy dźwiękach „Hymnu Bałtyku” wciągnięta została bandera Ligi Morskiej i Kolonialnej. Uroczystości „Dnia Morza” w Gdyni zostały rozpoczęte.

Na zakończenie uroczystości inauguracyjnych olbrzymie rzesze odpowiadali chórem „Rotę” Konopnickiej.

O godz. 20-iej na placu Grunwaldzkim odbył się wielki koncert orkiestry wojskowej oraz zabawa ludowa.

Na polecenie pana wojewody Ra-

dzewicza przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt państwową flagę, a w chwili późniejszej przy dźwiękach „Hymnu Bałtyku” wciągnięta została bandera Ligi Morskiej i Kolonialnej. Uroczystości „Dnia Morza” w Gdyni zostały rozpoczęte.

Na zakończenie uroczystości inauguracyjnych olbrzymie rzesze odpowiadali chórem „Rotę” Konopnickiej.

O godz. 20-iej na placu Grunwaldzkim odbył się wielki koncert orkiestry wojskowej oraz zabawa ludowa.

Obywatele brytyjscy podlegali surowej rewizji, stwierdzono że 15-16 wypadkach, przyczem jedną z ofiar tego postępowania była kobieta, którą aresztowano do rozpatrzenia się. Wydaje się, że w ciągu

ostatnich dwóch dni podobne wypadki nie powtórzyły się.

Przedstawiciele lokalnych władz brytyjskich i japońskich zostali zaproszeni do Tokio, celem załatwienia konfliktu. Należy mieć nadzieję, że rozmowy rozpocznie się niezwłocznie w placuzywie pokojowej, a celem ich będzie zapewnienie z jednej strony neutralności koncesji, ale jednocześnie z drugiej strony zachowanie nienaruszonego autorytetu brytyjskiego na jej terenie.

Premier Chamberlain wyraził nadzieję, że wobec tych rokowań wszelkie brutalne metody stosowane na wobec obywateli angielskich w Tientsinie zostaną zaniechane.

W tych warunkach Rząd J.K.M. nie jest skłonny rozwiązać przekłaniania sporu do Rady Ligi Narodów.

Mówiąc o ładunku japońskim, by wszystkie statki i okręty państw obcych opuściły Wenzau i Fuzan, Chamberlain zaznaczył, iż konia brytyjski kategorycznie — aniżeli, że władze japońskie nie są uprawnione do wpływania na ruchy żeglugi brytyjskiej. Sytuacja w Swatui jest niewydolna.

Aczkolwiek premier Chamberlain wyraźnie podkreślił, że rokowania dotyczące będą jedynie lokalnego sporu w Tientsinie, to jednak w kołach międzynarodowych w Londynie przypuszczają, że Rząd Japonii będzie ułaskawiał rozszerzyć płaszczyznę walki i oświadczyć całkowitą zagadnienie brytyjsko-japońskie w północnych Chinach, przy czym niewątpliwie poruszone będzie do strony japońskiej sprawa 50 milionów dolarów w archiwizacji, zdepontowanych w chińskim banku w koncesji brytyjskiej w Tientsinie.

Dokument „podarty”

ale... „duch Wersalu żyje”

W rocznicę podpisania pokoju wersalskiego prasa niemiecka, nie

ukrywając swego zadowolenia z „podarcia” dokumentu wersalskiego na strzyżę przez Adolfa Hitlera, nie kryje jednak również swego niezadowolenia, że „żyje jeszcze duch wersalski”.

„Nachtaube” nawołuje naród niemiecki, by, pamiętając o dniu podpisania traktatu wersalskiego, nie poszedł już nigdy na łep obcych fraszów.

„Lokal Anzeiger” zamieszcza mapę oderwanych od Niemiec terenów, wyszczególniając również terytory, oddane Francji, Belgii i Danii.

„12 Uhr Blatt” nazywa pokój wersalski „najbardziej diabelskim traktatem”, a przypominając etapy walki narodowego „socializmu” z systemem wersalskim, oświadcza: „Walka ta nie dobiegła jeszcze końca. Naród niemiecki jest gotowy i oczekuje rozkazu fuchera, by pomóc do zakończenia tej walki w sposób pomyślny”.

Nowe propozycje dla Sowietów

W kołach dyplomatycznych angielskich twierdzą, iż w toku wczorajszego wykładu instrukcje, po zwaleniach ambasadorów brytyjskich i francuskich, przekazane delegacji brytyjskiej. Prasa paryska uważa za rzecz pewną, że rokowania w tej chwili doszły do swego punktu kulminacyjnego i decy-

dującego. Większość dzienników w dalszym ciągu uważa jedynie do okładu układu za rzecz nader podobną, wyrażając jednak przekonanie, że przez zbyt długie przeczekanie się rokowań układ ten stracił poważnie na swoim znaczeniu.

Dziennik „Ordre”, znany ze swego prosowieckiego stanowiska, który dotychczas stale brońił szkodliwych te dyplomatycznych Sowietów, omawiając obecny stan rokowań, po raz pierwszy wyraża niepewność co do szczerości Rządu sowieckiego i pisał: Jeżeli Sowietom miała pewna ukryta myśl, to będą musieli ją obecnie wyrazić.

Z maskami gazowymi u boku

obradował poraż ostatni parlament Francji

Przemówienie premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

przemówienia premiera Daladier zamknięte sesję parlamentarną, wywołano w kołach parlamentarnych w szerokiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Przemówienie zostało przyjęte z jednomyślnym niemal uznaniem. Jedyne, co komuniści wyrażali ubolewanie, że premier nie uznał za stosowne wspomnieć w swoim przemówieniu o obecnym rokowaniu z maskami gazowymi, a w czasie

WIELKA FRANCUSKA REWOLUCJA 1789-1939

PRZYCZYNY KATASTROF OKRĘTÓW PODWODNYCH

Ostatnie katastrofy okrętów podwodnych wywołały szereg doświadań i dyskusji, na ogół nie bardzo rzeczowych. Dlatego też postaramy się tu wyjaśnić niektóre rzeczy, związane z pływaniem pod wodną i ratowaniem tych okrętów.

W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że przyczyną zatopienia okrętu podwodnego nie koniecznie musi być niedomknięty właz czy wyrzutnia torpedowa, albo defekt w aparaturze. Zatonięcie może nastąpić również dlatego, że przyczyną są wyższe, a natury nawiagacyjnej, to znaczy najeżdżania na rafy, skały, czy mielizny, zaskoczenia się z utopiem (polipywanie przez ciecieczerę z dna kadłuba zatopionego okrętu), zderzenia z okrętami nawodnymi itd. Pamiętać trzeba, że okręty podwodne się pod wodą zupełnie ślipo i nawigacja odbywa się tylko przez zliczenie kompasowe, to znaczy kurs zostaje wyznaczony na mapie i utrzymywany przy pomocy żyroskopu. Żywy kompas, wobec maszy- zary i prądów wiatrowych, byłby na okręcie podwodnym trudny do użycia.

Zdarzyć się wypadki, że wynurzający się okręt podwodny znajdował się nagle pod stępka okrętu nawodnego, albo, że okręt nawodny napłynął nań w chwili t. zw. potańczu. W jednym i drugim wypadku okręty podwodne, przecięty na pół, musiał zatonąć, tak jak zatonięły normalnie statki na lądzie, najchętniej w podobny sposób.

Historia nie zna jeszcze wypadku zderzenia między poszczególnymi okrętami podwodnymi, jakkolwiek zna w ostatnich okresach wojny kilka wypadków zatopienia jednego okrętu podwodnego przez drugi — torpeda. Aby uniknąć starć i zderzeń z okrętami nawodnymi, okręty podwodne otrzymują od dowódcy statku zwane sektory (odcinki), w których mogą się bezpiecznie poruszać. Oczywiście, że zbliżenie okrętów czy pomyłka na wyginięciu sprawiły mogą, że albo taki pozornie wolny sektor okazywał się naraz zajęty przez obcy statek, albo też okręty podwodny zmienił kurs i znajduje się na szlaku uczęszczanym.

Wypadki zdarzają się i innych okoliczności. W wypadku zderzenia z olekiem, natężeniem, skałami, rafą, mielizną, zatopionym okrętem. Wypadki te nie są bynajmniej powodem dla wojen okrętów podwodnych, bo jeszcze przed kilku laty krążownik francuski „Edgar Quinot” zatonił w wybrzeży Oranu, na takiej właśnie, nie oznaczonej na mapie morskiej iglicy, prosto z dnia wyrastającej, jak pila rozpruła ono dno okrętu, który przełamał się na pół i momentowo zatonił.

Tu należy cytować poinformować, że istnieją mapy dna morskiego, zdejnowane przez marynary-

hydrograów. Mapy te zawierają na ogół wszystkie przeszkody i ważniejsze głębokości. Ale tajemnicę dna morskiego, mimo zastosowania najbardziej nowoczesnych środków pomiarowych — między innymi elektrycznej sondy nadświetlowej — są zbyt zawile, aby cokolwiek mógł je zwizualizować. To też okręty hydrograficzne wyłaziłyby naprawdę większość dojdę do partów i trudnych przejść międzydługowych, ale na pełnym morzu ich prace musiałyby sprowadzić do charakteru.

Stąd możliwość licznych niespodzianek i wypadków. Istnieją poważne postulat, że stracony na morzu znanych wodach Indochin francuski okręt podwodny „Phoenix”, zatonił właśnie na talde, wystającej z dna iglicy skalnej. Wypadki tego rodzaju będą się

zdarzały zawsze, tak długo, jak okręty pływają błąd, a morze za-

Księga symulantów

O powstaniu oryginalnej książki donoszą z Londynu. Autorstwo książki jest zbiorowe. Ołó dyrektora szpitali angielskich założył specjalną czarną księgę nieoprawioną, w której regularnie co pewien okres czasu odziewają szpitala, symulując choroby, aby na krótko chociaż znaleźć tam dach nad głową i straż. Dawniej ci „zdrowi chorzy” przychodzili i wprost do szpitala, dziś, gdy dostanie się do wnętrza

połączone jest z trudnościami, chcieli się oni frifrow. Symulacja ataki czy zemdlenia na ulicach i pociągach jest odpowiedziami do szpitali przez policjantów. Służba szpitalna zna już te triki i usiłuje na wstępie przekonać się, czy nie chodzi o oszustwo. Niektórzy jednak z oszustów wyspecjalizowali się w swoim zawodzie tak dalece, że potrafią nawet przez dwa dni oprzeć się zdemaskowaniu.

zdrósł kryć będzie swe tajemnice.

Inaczej przedstawia się wypadek angielskiego „Thetis”. Tu okręt podwodny był w próbach — jeszcze nie odebrany przez królewską marynarkę wojenną. Czy przez pomyłkę chodziło o techniczny błąd, czy wskutek jakiegoś defektu ogólnego, woda w momencie zanurzenia wtargnęła do wnętrza przez dziób. Dziób ten opadł i znalazł się głęboko w mule dennym. Silnik i zbiorniki nie miały już możliwości wycofania okrętu z tego położenia przy trymie (nachyleniu) ponad 35 stopni. Nastąpiło wylanie się akumulatorów, których kwas w połączeniu z wodą morską zamienił się w duszący chlor. Duża ilość ludzi — załoga stoceł i za-

łoga normalna — utrudniała jeszcze sytuację. I mimo małej skuteczności, głębokości, udało się aparatu Dawisa (sztuczne płuca) uratować tylko czterech ludzi. Reszta zginęła na bohatersko, gdyż każdy z nich spróbował się przezwyciężyć, a jedyny dostępny właz nie mógł być użyty. O zastawianiu ratowniczym nie mogło być mowy, wobec nacylpła okrętu i rzutów wody, która jak wroczono, kręciła się wokół uwięzionego w mule dzioba, podrywając pływaki i prawem wyporosiła.

Wreszcie wypadek amerykańskiego okrętu podwodnego „Thetis”, stosunkowo najmniej tragiczny, wyniki zapewne również, tak jakiegoś niedopatrzenia, uszkodzenia, przez czym woda wlała się do wnętrza. Ten okręt pod wodą całości na dnie małej wody podłono i można było dawać pomoc, w zastosowaniu przysługującej ratowania tej części okrętu, która pozostała w dwóch przedziałach wodoodpornych — środkowym i tyłowym. Należy przytoczyć, że kolekcja atmosferyczna i hydrograficzna były na nadzwyczajnym poziomie — to znaczy morze opłacało się, ale sztuka ratowania nie daleka od przeszłości, ale towaru, okręty podwodne stosunkowo słabo są wyposażone na przykład prądu to były ślabe, nie były mowy ani o przydzwie, ani nawet o wydajnej pracy nurków, którzy przy próbach ratowania „Thetis”, pływali w poręczy połamanej, unoszonej prądem dochodzącej do 7 km na godzinę.

Zatopienie okrętów podwodnych nie jest rzeczą łatwą, tym bardziej, że nowoczesne okręty tego typu, a bynajmniej nie owe „łodzi podwodne” z lat minionych, ale wielkie obiekty pływające, o wyporności podwodnej półtora do ponad czterech tysięcy ton, długości do 100 metrów i więcej. O wydobyciu takiego okrętu z dużej głębokości w ogóle nie ma mowy, o natężeniu można próbować uratować jego załogę.

Ale żniw sędzić z tych wypadków o znikomą kruchość, małą odporność na awarie i małe sprawności współczesnych okrętów podwodnych, byłoby nonsensem. W wojnie światowej wykazała o czego są zdolne i jak wytrzymałe, nie tylko na cisnienie morza, w głębokim morzu, ale i na wszelkiego rodzaju kampanie wojenne. Ich zasięg wynosił dziś już tysiąc mil morskich bez załadowania na portach, uzbrojenie składało się z dużych torped (czasem i min) oraz dość silnej artylerii, a szereg nowoczesnych przysługują z dziesiątymi i licznymi natężeniami. W sumie są więc bardzo silne, nie słabe, jak się w nich zdaje, w tym jedynym na świecie. A ich załoga zespółana bohaterów, gotowych na wszystko.

Brytyjskie okręty podwodne

Tragiczna katastrofa okrętu podwodnego „Thetis” zwróciła uwagę publiczną w Wielkiej Brytanii na ten dział służby morskiej, który z charakteru swego pracy nawet w czasie pokoju znajduje się na stopie wojennej.

Podwodna flota Wielkiej Brytanii tworzą okręty należące, stosownie do wypełnianych zadań, do trzech klas: okręty przybrzeżne, pełniące służbę ochrony wybrzeża, okręty dalekomorskie zdolne do dalekich rejsów oceanicznych oraz stawiacie min. W chwili obecnej flota Wielkiej Brytanii liczy 69 jednostek podwodnych czynnych lub znajdujących się w dołach, ponad tym w ramach budżetu tegoż roku przewidziana jest budowa jeszcze czterech łodzi. W tej flocie mamy 48 dalekomorskich okrętów podwodnych, odrywających rejsy oceaniczne, 6 stawiacie min, zaś reszta to łodzi pełniące służbę patrolową przybrzeżną, wgl. łodzi starego typu z czasów Wielkiej Wojny. Poza okrętami przydzielonymi do floty policyjnej służby na wodach terytorialnych, Wielka Brytania posiada silną flotyllę łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym oraz 16 nowoczesnych jednostek, których bieża znajduje się w Hong - Kong.

Wielka Brytania nie była inicjatorką łodzi podwodnych. Pierwsze łodzi podwodne zostały zbudowane przez marynarkę Stanów Zjednoczonych i pierwsze brytyjskie jednostki podwodne dla celów dalekocieżnych zostały zakupione w Ameryce. W r. 1904 po raz pierwszy flotylla łodzi podwodnych, już wybudowanych w Anglii wyruszyła wraz z flotą na ćwiczenia morskie.

W owych czasach mało kto cenił wartość wojny okrętów podwodnych i dopiero gdy flotylla łodzi przepłynęła o własnych siłach

z Anglii do Hong - Kong — że to nie jednostki, ale morze zdobyły sobie umiano strz okoliczności.

W roku 1914 brytyjskie łodzi podwodne w trzy godziny po ogłoszeniu wojny znajdowały się już na wodach nieprzyjacielskich, zaś w dn. 5 sierpnia łódź E-V zawinęła na Helgoland, aby się przekonać, że ten słynny port wojenny niemiecki już jest pustą.

Wojenna historia brytyjskich łodzi podwodnych jest niewyłącznie i pełna wydarzeń. Połec operacyjnym okrętów podwodnych były zwykłe „zryki butelek”, a więc Dardanele, Morze Marmara, wachodnia część Morza Północnego i Bałtyk. Ofiarą brytyjskich łodzi podwodnych w czasie Wielkiej Wojny padło 54 wojennych okrętów nieprzyjacielskich oraz 274 transportowców, wszelkiego rodzaju. Łodzi brytyjskie zatopi-

ły 19 niemieckich jednostek podwodnych, czyli, prawie ogólnie, 1/3 zatopionych w czasie wojny łodzi podwodnych, których ilość wynosiła 284.

Ze strony brytyjskiej straty wynosiły 61 łodzi podwodnych, z których 35 było zatopionych przez nieprzyjaciela w akcji (w tej liczbie mieści się również 20 łodzi zaginionych), 26 łodzi zaginęło wskutek zderzeń, wybuchów, względnie zostało zatopionych przez własne łodzi w r. 1917, gdy armia morską miała wypłynąć do Bałtyku.

Tyle o dawnej przeszłości. Teraz warto się zastanowić nad stanem obecnym i wartością bojową tych okrętów w wypadku wojny. Technicznie okręty brytyjskie stoją na najwyższym poziomie. Okręty klasy „Thames” posiadają sześć wyrzutni torpedowych (21 stopni), oraz są uzbrojone w działą (4 st.).

Specjalny instytut dla badań podwodnych

Nowym ogniwem w łańcuchu placówek naukowych, związanych z uniwersytetem w Sztokholmie, będzie nowo utworzony instytut badań biologicznych. Otwarcie dotychczas szwedzkiego naukowca w obecności słynnych uczonych i przedstawicieli dyplomatycznych krajów północnych i Stanów Zjednoczonych.

Otwarcie instytutu umożliwiło głównie przyznaniem wielkim sum z funduszu, złożonego przez szwedzkiego przemysłowca Axela Weinera Grena, a także przez niektóre instytucje, m. in. przez fundację Rockefellera. Instytut Sztokholmski utworzono parcie. Zadaniem tej placówki naukowej jest ułatwienie badań podsta-

wowych cech fizjologicznych, ko- mórki i tkanek, by zwiększyć szkodliwemu organizmowi ludzkiego, oraz stworzyć szersze podstawy dla medycyny.

Instytut będzie posiadał pięć oddziałów: 1) fizjologii komórek, 2) fizjologii ewolucji i dziedzin, 3) chemii fizjologicznej, 4) badań nad przemianą materii oraz 5) bio-fizyki. Wydział badania przemiany fizyki stanowiłby łącznik pomiędzy badaniami teoretycznymi i praktyczną pracą kliniczną.

Nowy instytut, z którym współpracuje kilku sławnych uczonych, będzie utrzymywał kontakt z instytucjami medycznymi i zakładami przemysłowymi.

do różnił się od idealów liberalizmu kapitalistycznego, wyrażającego interesy i dążenia przewoźników stacjonaryzacji i trwałych związków burżuazyjnych. Demokratyzm i dąsły ludzki wbiegający w gruncie rzeczy poza kapitalizm; republika wolnych i równych drobnych posiadaczy w mieście i na wsi nie była wale programem wielkiego kapitalu. Dla burżuazji wolność polityczna oznaczała wolność kapitalu, wolność bogactwa się, wolność nieograniczonego zatrudnienia siły ludzkiej. Dla ludu republikańskiego było społeczeństwo równych bez klas i bez znaczących różnic majątkowych. Jedni i drudzy walczyli o zupełnie wywobienie własności prywatnej ze feudalnych, cechowych i biurokratycznych więzów ustroju monarchicznego. Tylko, że słowo „własność” miało tu inne dwoje znaczenia. Dla jednego to była własność kapitalistyczna, czerpiąca z materialnego zysku z wysiłku najemnej siły roboczej; dla drugiego walczyli o wywołanie drobnego warstwu trzeźwiej i drobnej parceli grunt, w tym, czyli o taką własność prywatną, która w zasadzie opiera się

na osobistej pracy właściciela bez użycia najemników — proletariatu.

Wielka Francuska Rewolucja 1789-1939

Czym jest dla nas rocznica rewolucji francuskiej

DWIE DEMOKRACJE

Odsunięty od wpływu politycznego i ruinowany gospodarczo „stan trzeci” składał się więc z ról i ról warstw, których dążenia jednak były wtedy zgodne — w przeciwieństwie do interesów feudalnych, reprezentowanych przez monarchię burbońską. Kapitalizm, burżuazja i mieszczańska inteligencja, rzemieślnicy i drobni kupcy, chłopcy i najemni robotnicy — to były wszystkie „stan trzeci”, z racji swego położenia demokratyczny i opozycyjny. Oczywiście, że znajdował się w rękach klasy kapitalistycznej, najzamożniejszej, najbardziej oświeconej i politycznie wyrobionej. Ona to, uświadomiła sobie, że w rękach wszystkich inteligentnych przedstawicieli, formułowała dążenia po-

drobnomieszczaństwa, chłopstwa i powstające dopiero ale niewiadomo, jak jeszcze swojej odrębności klasa robotnicza, wyobrażała sobie, że przez obalenie feudalizmu i ustalenie przywilejów, przez zaprowadzenie równości prawną i polityczną, stworzone zostaną łuki ustroju społecznego, w którym nie będzie już dno wyzysku ekonomicznego. Po nieważ wielko-fabryczny kapitalizm nie odrzucił jeszcze tej naczelnej roli, która przypadła mu w XIX wieku, ponieważ walczył gospodarczo przeciwstawiając się wódcą głównym w postaci wielko-fabrycznego, fikcyjnego, a wyrażał się w jakichś strąkach ograniczeniach i cechowych ograniczeniach — w ów dnośność ludu nie zwyciężyło — zeszło zrozumienie, że korzeń wyzysku ekonomicznego tkwi w zmonopolizowaniu środków produkcji przez klasę posiadającą i że wywołanie społeczne mas pracujących może się dokonać dopiero przez społeczeństwo zwycięzcy. Odkrycie to uczynił dopiero socjalizm na gruncie pełnego rozwoju kapitalizmu, gdy okazało się, że demokracja polityczna jest tylko pierwszym etapem wyzwolenia i że ko-

lejnym zadaniem ludu jest zniszczenie indywidualnej własności środków produkcji, niedozwolny warunek wyzwolenia proletariatu i całej tej pracującej ludności.

BURŻUAZJA I LUD

W latach osiemnastych XVIII stulecia nie było jeszcze widoczne, głównym wrogiem ludu była na razie feudalizm, nie kapitalizm. Drobnomieszczański ideał „równości” rewolucyjnej demokracji francuskiej był w gruncie rzeczy ideałem drobnego posiadacza, który wierzył, że demokracja drobnego posiadacza jest najlepszą formą wolności i dobrobytu, a zniszczenie feudalizmu wywieść raz na zawsze korzenie wszelkiego ucisku człowieka przez człowieka. Ideał ten odpowiadał przebieg dążeniom ogromnej większości narodu francuskiego, złożonego z chłopów, drobnomieszczań i niezamożnej inteligencji. A robotnicy przemysłowi i bezrolni najemnicy nie byli jeszcze świadomymi swych własnych interesów i celów proletariatu, byli całkowicie w sferze pojęć drobnomieszczańskich.

Oczywiście, ten równościowy ideał demokracji ludowej bar-